

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

600 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173)

O naukę ekonomii politycznej.

Lwów, 11. maja.

(St) Sprawy gospodarcze należały zawsze do najważniejszych zagadnień społecznych. Nie zawsze i nie wszędzie to rozumiano. U nas przed wojną zrozumienie dla kwestii gospodarczych było niezmiernie małe. Od czasu do czasu wybiły się własnym talentem i pracą jednostki, ale nie było ani poważniejszych wysiłków pracy zbiorowej, na tem polu, ani też zrozumienia w szerszych warstwach społeczeństwa.

Nauka ekonomii politycznej na naszych uniwersytetach była w przeciwieństwie do uniwersytetów zagranicznych, w szczególności niemieckich, w wielkim zaniedbaniu. Traktowano ją jako dodatek do nauki prawa i to dodatek małej wagi. Egzamin polityczny, którego przedmiotem była także ekonomia polityczna, należał z reguły do najłatwiejszych, gdyż skala wymagań była bardzo mała. Seminarja ekonomiczne, o ile wogóle istniały, traktowano z bardzo niewielkim nakładem pracy i zapалу pedagogicznego. Nie stworzyły one nie tylko żadnej „szkoły”, ale wogóle nie potrafiły obudzić w umysłach młodzieży większego zainteresowania dla tej gałęzi nauki. Odzieniegdzie pojawiały się młode sily, objawiające szczerą chęć, ale kończyły się najczęściej na mniej lub bardziej udanych próbach, gdyż brak odpowiedniej atmosfery naukowej stał na zawadzie rozwojowi młodych talentów.

W dobie powojennej zaszły w tym stanie rzeczy zmiany znaczne, do części na lepsze, po części na gorsze.

Ogromna doniosłość problemów gospodarczych stała się tak widoczną, tak niemal dotykającą, że dawniejsza obojętność społeczeństwa musiała bardzo szybko ustąpić. Wątki i systemy podatkowe, cła i monopole, taryfy kolejowe, polityka dewizowa, kredyt publiczny, reforma rolna, ochrona lokatorów, metody wynagradzania pracy, spółki akcyjne i spółdzielnie, polityka handlowa, eksport i import — wszystkie te sprawy narzuciły się urwadze najszerszym warstw ludności jako zagadnienia męczące, domagające się coraz natarczywiej wyjaśnienia i rozwiązania. Zaczęto zajmować się codziennie, pojawił się cały szereg czasopism fachowych, rozwinęła się literatura broszurowa, kwestiom tym poświęcono, zawiazano towarzystwa ekonomiczne, dyskusjom i debatom niema końca.

Nie możemy się więc uskarżać obecnie żadną miarą na brak zainteresowania w społeczeństwie dla

Morderczy zamach na delegatów sow. w Lozannie.

Worowski zabity. — Jego towarzysze Ahrens i Diwilkij ciężko ranni. — Sprawcą zamachu Szwajcar, Farolli, pochodzenia włoskiego, b. oficer armii szwajcarskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lozanna, 10. maja.

Nieznany osobnik zabił wystrzałem z rewolweru delegata sowieckiego Worowskiego, oraz zranił ciężko szefa biura prasowego ambasady rosyjskiej w Berlinie Ahrensa i Rosjanina Diwilkowskiego w chwili, gdy jedli obiad w hotelu. Sprawcą zamachu ma być Szwajcar, członek Ligi narodowej kantonu Waadt.

Lozanna, 11. maja.

Zamachu na Worowskiego dokonano 10 bm. o godz. 21.20. Morderca siedział sam przy osobnym stoliku. Worowski zginął od jednego strzału, Ahrens otrzymał trzy kule w biodra i łopatkę, Diwilkowski został dwukrotnie zraniony w brzuch. Zabójcę aresztowano. Oświadczył on, że nazywa się Conradi i że jest Szwajcarem; nie okazywał żadnego

zapału z powodu dokonanego mordu i odmówił wskazania motywów zabójstwa. Diwilkowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Wiedeń, 11. maja.

„Neue Freie Presse” donosi z Lozanny: Śledztwo stwierdziło, że zabójca Worowskiego jest byłym oficerem armii szwajcarskiej, nazwiskiem Farolli, pochodzenia włoskiego z Kantonu Graubunden, liczy 38 lat; powiedział przy aresztowaniu: „oto jestem, możecie mnie aresztować”.

Lozanna, 11. maja.

O godz. 23 zakomunikowano, że stan ciężko rannych towarzyszy Worowskiego pogorszył się. Zabójca oświadczył, że wczoraj przybył z Zurychu do Lozanny.

spraw gospodarczych. Ale za to coraz dotkliwiej odczuwać się daje brak ludzi, którzyby potrafili wnieść do dyskusji ton naukowy, umieli zaplanować nad nieuctwem i dyletantyzmem i mogli rzucić na szalę wyniki wiedzy.

Ludzi takich mało mamy w Polsce, bo niewielu ich wydały dawne uniwersytety. Powiększenie ich szeregu jest palącą koniecznością.

Z dwóch stron równocześnie odezwały się głosy, nawołujące do zwrócenia baczniejszej uwagi na studia ekonomii politycznej. W Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków polskich w Warszawie wygłosił niedawno Prof. Miklaszewski odczyt na ten temat, wykazując, że gdy na jednego profesora akademickiego wypada u nas przeciętnie 53 słuchaczy, to na jednego profesora ekonomii przypada ich 781, i domagając się zastosowania całego szeregu środków, wzmacniających i zabezpieczających na przyszłość studia ekonomiczne w naszych szkołach wyższych, jakoto utworzenia stypendjów, asystentur, nowych docentur, wysyłanie kandydatów za granicę, sprowadzenia do kraju uczonych ekonomistów polskich z zagranicy i t. p.

Odczyt ten dał asumpt do zajmowania specjalnej ankiety, której zwołaniem zająć się ma Redakcja Warszawskiego „Ekonomisty”.

Równocześnie niemal Wydział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie w dorocznym sprawozdaniu swoim, przedłożonym wainemu zgromadzeniu człon-

ków, zwrócił uwagę na zupełne zaniedbanie nauki ekonomii politycznej na uniwersytecie lwowskim i zapowiedział akcję, zmierzającą do

usuniecia tego arcyśmutnego stanu rzeczy.

Głosy te zasługują na baczniejszą uwagę.

Nie znamy dokładnie stanu rzeczy na innych uniwersytetach polskich. Musi on być nie dobry, skoro Prof. Miklaszewski nawołuje do naprawy. Ale stosunki na uniwersytecie lwowskim są pod tym względem istotnie oplakane. Obydwa profesorowie ekonomii politycznej przebywają w Warszawie i zajmują się polityką, słuchacze są więc najzupełniej pozbawieni wykładów z tej dziedziny. Wykłady skarbowości odbywają się od niejakiego czasu, ale tylko okresowo z dłuższymi przerwami, gdyż docent Dr. Weinfeld, mający stanowisko urzędowe w Warszawie, czasem swoim całkowicie dysponować nie może i tylko dojeżdża na wykłady do Lwowa. O prowadzeniu seminarjów w tych warunkach nie może być mowy.

Taki stan rzeczy dłużej tolerowany być nie może. Senat Uniwersytetu naszego powinien zastanowić się nad tem bardzo poważnie. Sposób zaradzenia złemu znajdzie się, jeżeli tylko czynniki decydujące zechcą zrozumieć, że wznowienie wykładów i seminarjów ekonomicznych jest bezwzględnie koniecznością, która zaspokojoną być musi.

Marszałek Foch gościem Lwowa.

Hold stolicy kresowej Wielkiemu Wodzowi.

Lwów, 11. maja.

Lwów przystroił się na powitanie Dostojnego Gościa w szaty niezwykle uroczyste. Dawno nie oglądano u nas tylu flag o barwach polskich i francuskich, tylu gmachów dekorowanych, często z ogromnymi smakiem, często z przepychem. Publiczność wypełniała tłumnie ulice,

ustawiając się poza szpalierami działy szkolnej, z chorągiewkami i bukietami kwiatów w drobnych rączkach. Barwne te wstęgi chorągiewek, wijące się nieprzerwanie wzdłuż ulic i placów, przedstawiały istotnie obraz bardzo piękny. Porządek panował wszędzie wzorowy.

Na dworcu kolejowym.

Okazały dworzec kolejowy przybrano bardzo pięknie girlandami, sośninami i chorągiewkami o barwach francuskich i polskich. W salonie rządowym urządzono bardzo artystycznie poczekalnię, grupując w niej wiele dywanów ciemnych i mebli. Przed frontonem dworca kolejowego ustawiły się szpalierę publiczności i delegacje. W salonie rządowym i na peronie byli obecni wojewoda Grabowski z radcą Doschotem, gen. Stanisław Haller, generałowie: Jędrzejewski, Rozwadowski, Thullie, Linde, Pajewski, dalej prezydent miasta z prez. Neumanem i szefem biura prezyd. radcą Klaudjuszem Mazarkiewiczem, dyrektor kolei Barwicz, dyr. policji

Reinleder, szefowie wszystkich władz, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich Laskownicki, gronem redaktorów i współpracowników pism. Osobną grupę stanowili konsulowie państw obcych, bawiący we Lwowie: konsul francuski Vautieur, angielski Whitehand, czecho-słowacki Stiip, brazylijski Kieszkowski.

Wzdłuż schodów prowadzących do poczekalni rządowej ustawiła się narodowa organizacja kobiet z ks. Marią Lubomirską. Podnieść trzeba że przybyły także delegatki z prowincji, a z Tarnopola przewodniczącą organizacją dyrektorową Voglowa.

Punktualnie o godzinie 9 dano

nać, że zbliża się pociąg Marsz. Focha. W tej chwili orkiestra wojskowa zagrała Marsyliankę i hymn narodowy, kompanja honorowa sprezentowała broń, a marsz. Foch wysiadł z wagonu salonowego. Do marsz. podszli: wojew. Grabowski, gen. Haller i konsul francuski.

Marszałek odebrał raport, przeszedł front kompanji honorowej i został wprowadzony do salonu rządowego. W zastępstwie wojewody Jerzy hr. Wodzicki przedstawił obecnych, rozpoczynając od prez. Neumana. Marszałek salutował bez

Triumfalny wjazd.

Wśród powitalnych okrzyków Marsz. Foch wszedł do landa w towarzystwie wojewody Grabowskiego i hr. Wodzickiego. Rozpoczął się triumfalny wjazd do miasta. Młodzież szkolna i publiczność rzuciła ze szpalerów bukiety kwiatów. Już od ulicy Leona Sapiehy marszałek zwrócił uwagę na piękną de-

Nabożeństwo w katedrze.

Wśród niemiłkających okrzyków i oklasków, wśród dźwięków Marsylianki zajechał marszałek, obsypany kwiatami, przed katedrą, gdzie powitali go ks. kan. Baden i ks. Wałęga. Wśród szpaleru kadetów orzeształ marszałek przed wielkim ołtarzem, gdzie zajął przygotowany

W Uniwersytecie Jana Kazimierza.

Już od godziny 9 rano zaczęła się zapełniać aula Uniwersytetu Jana Kazimierza publicznością, zaproszoną na uroczystość powitania Dostojnego Gościa.

O godz. 10 zabrzmiały fanfary, wszyscy obecni powstałi z miejsc i marszałek Foch ukazał się w otoczeniu Władz Uniwersyteckich. Za nim postępował cały orszak powitalny, złożony z przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, oraz delegatów instytucji i stowarzyszeń.

Orkiestra zagrała Marsyliankę, a następnie przemówił po łacinie Rektor ks. profesor Narajewski, zaznaczając, iż w kronikach uniwersyteckich na wieczną rzecz pamiątkę będzie uwieczniono, że Senat akademicki na dniu 10. maja roku 1923 witał w swych murach Wielkiego Marszałka Francji. Szczęśliwa Francja, która wydała tak wielkiego Syna, Marszałka Focha, który zgniół pychę krzyżacką i sprowadził pokój do Europy. A teraz — wzniesmy okrzyk: Niech żyje Francja! Niech żyje Marszałek Foch!

Z kolei dziekan Wydziału prawniczego prof. Starzyński w mowie, wygłoszonej w języku francuskim, podniósł zasługi Wielkiego Wodza, który swojemi zwycięstwami doprowadził do upadku panowania gwałtu i przemocy teutońskiej, czem zarówno wobec całego świata dopomógł do zwycięstwa idei sprawiedliwości.

— Z tego względu — rzekł prof. Starzyński — Uniwersytet Jana Ka-

Powitanie Towarzystwa przyjaciół Francji.

Przed godziną 11 w południe przyjął marszałek Foch delegację Towarzystwa Przyjaciół Francji we Lwowie pod przewodnictwem prezesa dra Ignacego Dembowskiego.

— Znajdziesz w tym grodzie —

przerwy, witając serdecznie delegację.

W chwili, gdy marszałek i Jego świta skierowali się ku wyjściu, ustawione panie delegatki organizacji Narodowej kobiet obrzuciły Focha kwiatami, a Eleonora ks. Lubomirska przemówiła krótko i wręczyła mu bukiet kwiatów. Przy samym wyjściu podbiegła do Marszałka młoda dziewczynka, Matja Brysówna i wręczyła mu bukiet z kwiatów, a marszałek serdecznie ją ucałował.

korację miasta, wyrażając swój podziw dla pomysłowości Lwowian. Świta Marszałka i orszak jechały wyciągniętym sznurem, zachowując linię przepisana. Marszałek przejechał ulicami: Leona Sapiehy, Kopernika, Słowackiego, przed Uniwersytet, Jagiellońską, Legionów, do katedry.

dlań hotel. Za nim usiedli przybywający wciąż nowi goście. Po cichej Mszy św., odprawionej przez ks. inf. Zajchowskiego, wyszedł marszałek przed kościół, gdzie delegacja Sodalacji Marjańskiej wręczyła mu dyplom honorowego członka Sodalacji.

zimierza, chcąc dać wyraz wdzięczności narodu polskiego za ten akt sprawiedliwości, nadał Ci Wielki Wodzu godność honorowego doktora praw tej Uczelni i dziękuje Ci za jej przyjęcie.

Prof. Starzyński zaznaczył nadto, że król Jan Kazimierz, którego imię nosi Uniwersytet lwowski, ożeniony był z Francuzką i po abdykacji swej na rzecz brata, dokonał życia w Paryżu, gdzie dotąd jest przechowane Jego serce.

Nakoniec imieniem młodzieży akademickiej przemówił również po francusku, prezes Czytelni akademickiej A. Deryng.

Po tych przemówieniach przedłożono Marszałkowi Fochowi Księgę pamiątkową, do której On wpisał swoje nazwisko, poczem wstąpił na katedrę celem odpowiedzi, co zebrani przyjęli grzmiącymi oklaskami. Podziękował również za dowody uznania, wyrażając ze swej strony, że wysiłek własny narodu polskiego otworzył mu drogę do nowego życia. Wzmocnić i utwalić dzieło wojny może dziś tylko praca, praca każdego z osobna i praca wszystkich razem. W pracy i czujności obu narodów sprzymierzonych leży ich przyszłość i pomyślność. Po przemówieniu Marszałka wszyscy obecni podnieśli okrzyk na cześć Jego i cześć Francji. poczem Dostojny Gość wraz z otoczeniem opuścił aulę Uniwersytetu, udając się do pałacu Potockich, gdzie Mu wyznaczono chwilową siedzibę.

mówił prezes — który nazwano miastem lwów i lwiatek, w tym „Leopolis semper fidelis” uczczenie wspaniałe i niezrównane, którego Ci mogą pozazdrościć wszyscy zwycięzcy i monarchowie: to owe,

nieprzełiczone łuki triumfalne, wzniesione na Twą cześć w sercach nas wszystkich, które podbite

przez Ciebie Wielki Zdobywco, na Twój widok przejęte są dreszczem radości i zapalut

Powitanie przez powstańców 1863 r. i Obrońców Lwowa.

(ng) Punktem kulminacyjnym całej uroczystości było spotkanie dostojnego gościa z obrońcami Lwowa, po którym bezpośrednio nastąpiło na małowiczem tle Wysokiego Zamku opowiadanie gen. Stan. Hallera o przebiegu walk o Lwów. Chwilą ta dała marsz. Fochowi dokładny obraz męznego czynu lwowskich dzieci, a jak wielkie wrażenie na gościu uczyniła, świadczyły łzy, które zabłyły w szarych oczach sędziwego wodza, gdy odbierał hołd Obrońców Lwowa.

Wśród niemiłkających okrzyków i dźwięków Marsylianki przybył marsz. Foch ze swej kwatery w pałacu Potockich ulicą Kopernika, pl. Marjackim, Halickim, Bernardyńskim i ul. Czarnieckiego pod gmach Województwa. Na tej przestrzeni rozstawiły się szeregi młodzieży szkolnej i harcerskiej oraz straży pożarnej, przed Województwem zaś zgromadzili się uczestnicy obrony Lwowa, grupa weteranów 1863 r., dalej Miejska Straż Obywatelska i sokolstwo. Zabrzmiały dźwięki Marsylianki i wspaniały orszak, poprzedzony pułonem ulanów zatrzymał się na ul. Czarnieckiego. Wsiadającemu z powozu marszałkowi podał ramię prezes Związku Obrońców Lwowa dr. Zagórski i przeprowadził przed szeregami byłych żołnierzy. Imieniem powstańców powitał wielkiego wodza prez. Syroczyński i wręczył mu dyplom honorowy, ofiarowany przez Tow. uczestników powstania.

Teraz otoczyli Marszałka Obrońcy Lwowa, wręczając mu kilka pamiątek. Dowódca Obrony Lwowa, bryg. Maczyński, po gorącym przemówieniu podał bohater-skemu zwycięzcy Krzyż Obrony Lwowa, dr. Węgrzynowski zaś dyplom honorowy. Wystąpił z kolei prezes Związku dr. Zagórski i rozpoczął swe przemówienie wygłoszone po francusku, słowami raportu wojskowego Marsz. Focha:

„Jestem otoczony z prawej strony. Jestem otoczony z lewej strony. Sytuacja pomyślna. Przedzieram się przez środek“.

„Duch tego raportu, który Pan, Panie Marszałku, ułożył dnia 8. września 1914 przed pierwszą bitwą nad Marną, ożywił Obrońców Lwowa, pierwszych żołnierzy zmartwychwstałej Polski. Byliśmy otoczeni, nie mieliśmy broni, nie mieliśmy prowiantów, ale każdy z nas był głęboko przejęty tą myślą, że musi dać odpór silny i zacięty, że obowiązkiem jego jest zwyciężyć i że li tylko czyn zdeterminowany i śmiały zdoła zapewnić nam zwycięstwo.“

„Ale żywiołowe usiłowania nasze nie odniosłyby sukcesu, nasze miasto rodzinne nie mogłoby być odbite, gdyby Twój geniusz, Dostojny i Przesławny Wodzu, nie był rozgromił na polach walk wspólnych naszych wrogów — Prusaków.“

Na polance pod Kopcem.

Szereg powozów i automobilów ruszył na górę Zamkową przez ul. Teatyńską. Na skraju polanki pod

„Racz więc, Panie Marszałku, przyjąć jako skromny dowód głębokiego hołdu i szczerzej wdzięczności dla Ciebie, Twej przesławnej Ojczyzny i dla bohaterkiego Zolnierza francuskiego, który obficie broczył swą szlachetną krwią dla świętej sprawy sprawiedliwości i wolności, dyplom członka honorowego Związku Obrońców Lwowa i odznaki pamiątkowe, nadawane ochotnikom z obrony naszego grodu“.

Po polsku zaś rzekł: „Będzie to, Czcigodny Panie Marszałku, li tylko nikłym dowodem naszych dla Ciebie uczuć, a resztę niechaj Ci okażą serca nasze. W tej myśli wznoszę z pełnej piersi okrzyk: Francja, najdosłojniejsza sojuszniczka Polski i Jej Marszałek, Marszałek Polski Foch — niech żyją!“

Okrzyk entuzjastycznie pochwyciono. Dr. Zagórski wręczył Marszałkowi Fochowi dyplom członka honorowego Związku, wykonany przez kustosa Muzeum im. Sobieskiego p. Mękickiego. Okładka dyplomu, wzorowana na okładce książki króla Henryka VI. angielskiego, wykonana w pracowni p. Semkowicza, jest z wiśniowej skóry, w środku Krzyż Obrony Lwowa otoczony napisem „Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r.“. Po bokach skromne stylowe złocenia, a w rogach srebrne orły. Prócz dyplomu ofiarowano Fochowi kasetkę (wykonaną również w pracowni p. Semkowicza) z jasnej skóry ze złotym napisem: „Ferdynandowi Fochowi Marszałkowi Francji, Wielkiej Brytanji i Polski Obrońcy Lwowa z listopada 1918 r.“, zawierająca wszystkie odznaki odcinków z czasów Obrony Lwowa.

W odpowiedzi na tak pełne serdecznej czci powitanie zaznaczył Marsz. Foch, że wie jak trudna była sytuacja obrońców Lwowa i że czyn ich uważa za fakt, który najściszej zaważył na szali przy decyzji marczarstwu o losie Lwowa.

Z gromadki sierot po obrońcach Lwowa, poległych na polu walki, wystąpiła Irenka Kozubska i po kilku słowach powitania, wyrzuciła po francusku, podając marszałkowi bukiet trójkolorowy. Przewodzony przez delegację Obrońców Lwowa przeszedł Foch pieszo przed ich szeregami.

W imieniu M. S. O. przemówił dr. Godlewski, oddając cześć pierwszemu po ks. Józefie Poniałowskim Marszałkowi Francji, który jest razem Marszałkiem Polski, oraz wręczając pamiątkową odznakę. Wreszcie złożył Wodzowi hołd przedstawiciel Sokolstwa polskiego, które w pieszych i konnych szeregach uszykowało się obok kościoła OO. Karmelitów.

Przy dźwiękach hymnu francuskiego powrócił Marszałek do powozu, by wraz z całą swą świtą udać się na Wysoki aZmek.

Kopcem Unji Lubelskiej, skąd rozbiega się wspaniały widok na całe miasto, zatrzymało się dostojne gro-

no, Marsz. Foch usiadł w otoczeniu generalicji oraz przedstawicieli władz i miasta na przysposobionym dlań fotelu. Na murawie połanki śniły karabiny uczniów Szkoły Podchorążych, którzy pełnili straż honorową, obok nich powiewały chorągiewki ułańskie oraz połyskiwały helmy kompanii szturmowej.

Przedkładając szczegółowe mapy i plany wojskowe, oraz wskazując ze wzgórza rozmaite punkty strategiczne i położenie odcinków, roztoczył gen. St. Haller przed Marszałkiem Fochem dzieje Obrony Lwowa, zarówno w czasie walk z Ukraińcami, jak i z wojskami bolszewickimi, poczem przedstawił Wo-

dzowi francuskiemu dowódców walk o Lwów: bryg. Maczyńskiego, gen. Rozwadowskiego, gen. Romera, gen. Jędrzejewskiego. Marsz. Foch słuchał opowiadania z wielkiem przejęciem, oglądał mapy, zadawał prelegentowi pytania — a dziękując mu za objaśnienia, powtórzył wyrzeczone już poprzednio oświadczenie, że dzielna postawa mieszkańców Lwowa i ich wytrwały upór wywarły decydujący wpływ na postanowienie o przynależności tej części kraju.

Przeszedłszy pieszo stoiki wzgórza, wsiadł Marszałek do powozu dopiero w alejach Wysokiego Zamku.

Śniadanie w Kasynie oficerskiem.

Zebrały się tu przedewszystkiem kółka wojskowe i kilkunastu reprezentantów władz cywilnych. Toast na cześć armii francuskiej i jej Wielkiego Wodza wznosił generał Stanisław Haller. Marszałek Foch w odpowiedzi podkreślił, że wartość armii zależy od wartości oficerów,

a wartość oficerów to ich patriotyzm. Patriotyzm ten jest dumą armii polskiej, jak mogłem stwierdzić podczas swego wśród Was pobytu. — Wznoszę kielich na cześć armii polskiej.

Orkiestra odegrała hymn narodowy.

W panoramie Raclawickiej. — Defilada na placu Marjackim.

Już po g. 4 po poł. rozeszła się wiadomość, że około godziny 5-tej odbędzie się defilada przed marszałkiem Fochem u stóp pomnika Mickiewicza. To też na chodnikach placu i sąsiednich ulic zebrały się nieprzebrane tłumy publiczności. O około godziny 4.30 przejechał marszałek Foch wraz z otoczeniem, witany gromkimi oklaskami, przez plac, podążając ul. Akademicką i Zyblikiewicza do panoramy Raclawickiej. Tam zatrzymał się około 20 minut, z niezwykłym zainteresowaniem przypatrując się panoramie. O godz. 5.30, wróciwszy z panoramy, wjechał na plac Marjacki, gdzie już na rogu Kopernika wysiadł z powozu i wraz z świtą przy dźwię-

kach „Marsylianki” przeszedł przed frontem wojska. Następnie, ciągle oklaskiwany i witany z entuzjazmem, udał się przed pomnik, gdzie zebrał się już wszyscy goście, i zatrzymawszy się przed samym pomnikiem, stanął w postawie na „baczność” i przez dłuższą chwilę salutował wieszcza Polski. Defilujący pułk piechoty i 6 pułk ułanów prowadził gen. Thuille. Wojsko jak zwykle okazało wspaniałą postawę i znakomicie się sprezentowało. Oprócz wojska brali udział w defiladzie obrońcy Lwowa z prezesem Związku p. Zagórskim na czele. Po defiladzie odjechał marsz. Foch do pałacu Potockich, a po krótkim odpoczynku na Politechnikę.

Foch doktorem honorowym nauk technicznych.

(mg) Przyjęcie marszałka Francji przez lwowską Politechnikę miało charakter nader uroczysty, a zarazem pełen życia i zapалу. Młodzież technicka obiegła schody i dziedzińiec uczelni, tworząc dla gościa szpaler honorowy, w udekerowanym westybulu powitał go senat technicki z rektorem Fabjańskim.

W auli zajęli miejsca: ks. arcyb. Teodorowicz, ks. biskup Twardowski, ks. inf. Zajchowski, gen. Linda, rektor Uniw. ks. Narajewski, prez. Sadu Czerwiński, prez. Łągow. Wsch. dyr. Turski, prez. Urzędu Od-budowy Welczek, prez. Tow. Polit. Rybicki, oraz wielu innych przedstawicieli świata technicznego. Dalej ugrupowała się młodzież.

Połonez, odegrany przez orkiestrę wojskową, oznajmił przybycie gościa, którego powitano entuzjastycznym okrzykiem. Rektor Fabjański, oddając w języku francuskim hołd genialnemu zwycięzcy z nad Marny, oświadczył, że rada wydziału komunikacyjnego, chcąc ucz-

cić jego zasługi, nadaje mu stopień doktora nauk technicznych, poczem dziekan wydziału prof. Nadolski w pięknym, polskim przemówieniu zaznaczył, że jest to pierwszy doktorat honorowy lwowskiej Politechniki. Przemówił następnie po francusku prof. Thuille, podkreślając związek sympatii między narodem polskim a francuskim.

Po odegraniu „Marsylianki” podziękował marsz. Foch gorąco za otrzymane odznaczenie, podnosząc, że wiedza, połączona z patriotyzmem da naszemu narodowi trwałe podwaliny bytu, kształcąc dzielnych żołnierzy i obywateli. Pełna werwy mowa przedstawiciela młodzieży p. Nawrockiego, wygłoszona pięknie po francusku, uczyniła na obecnych wielkie wrażenie. Mowca wręczył marsz. Fochowi album z fotografiami budującego się II. Domu Techników.

Odśpiewanie przez Chór technicki hymnu „Gaudē Mater Polonia” zakończyło uroczystość.

Objad w Ratuszu.

Okolo godz. 8 wiecz. zasiadło w przepięknie przybranej wielkiej sali ratuszowej kilkaset osób u stołów okrągłych. Czołowe miejsca zajęli

Marszałek Foch, Arcybiskup Teodorowicz, Biskup Twardowski, Minister spraw wojskowych Sosnkowski, gen. Dupont, konsulowie państw

obcych, generalicja polska, naczelniczy władz i urzędów, dalej reprezentanci nauki, sztuki, prasy, instytucji i zrzeszeń. Rolę gościnnych gospodarzy pełnili Prezydent miasta z małżonką oraz wiceprezydenci. Na balkonie przegrywała orkiestra wojskowa. Na gorące przemówienie Prezydenta miasta odpowiedział Marszałek w te mniej więcej słowa: Stwierdzić można nadzwyczaj ożywioną działalność powojenną miasta Lwowa, tak, jak całej Polski, ale podczas wojny wielkie są zasługi Polski i Lwowa.

Gdy w r. 1918 armje sprzymierzone ruszyły na Niemców, dążąc do zupełnego uwolnienia terytoriów sprzymierzeńców od wroga i oswobodzenia braci na Wschodzie, zatrzymały się na Renie, z chwilą, gdy spostrzeżono, że cel ten osiągnięto, między innymi i Polska została oswobodzona. Ale czem była, geograficznie biorąc, ta Polska, o tem,

ani co do wschodnich, ani co do zachodnich granic nikt nie wiedział. I wtedy, w grudniu 1918, Lwów podniósł swój bohaterki głos. I wobec całego świata krzyknął: i my też Polska. Lwów pierwszy powiedział jakie są granice Polski. I aljanci głos ten usłyszeli. Lwów jest polskim.

Miasto Lwów dobrze zasłużyło się Polsce. Ale dość już przeszłości, mówmy o przyszłości. Związek bliski Francji z Polską podczas wojny, coraz bardziej zacieśnia się w czasie pokoju. Jako reprezentant Francji jestem upoważniony powiedzieć, że w chwili niebezpieczeństwa, tak jak w pracy pokojowej Francja zawsze stać będzie przy Waszym boku.

Piję na pomyślność Polski i Lwowa.

Mowę Marszałka kilkakrotnie oklaskiwano.

Raut u Wojewody.

(mg). O godz. 9. wieczorem zgromadziła się cała elita lwowskiego towarzystwa w wytwornych salonach pałacu wojewódzkiego. Przybyli przedstawiciele Rządu, wojskowości, miasta, duchowieństwa katolickiego, delegacje innych wyznań, rządów, państw sprzymierzonych, świata naukowego, artystycznego, finansowego, kupiectwa, przemysłu, prasy itd. Gości witała u wejścia do sal p. wojewodzina Grabowska z synem.

Gdy wszedł marszałek Foch w towarzystwie wojewody Grabowskiego i swej świty, muzyka wojskowa, umieszczona na galerji, ode-

grała Marsyliankę i hymn państwowo-polski. Marszałka oprowadzała po salach p. wojewodzina, przedstawiając mu kolejno reprezentantów rozmaitych sfer Lwowa. Nastrój, ożywiony produkcjami orkiestry, był niezwykle sympatyczny, a dodawały mu uroku świetne barwy strojnych toalet pań, oraz pyszne kontusze niektórych gości.

Po przeszło godzinnym pobycie na raucie, znakomity gość odjechał na dworzec, żegnany przez najwyższych przedstawicieli władz lwowskich, oraz zgromadzone u wrót pałacu tłumy publiczności.

Odjazd ze Lwowa.

Przeżywszy dzień niezwykle podniosły, pełen silnych wrażeń, czemu niejednokrotnie dawał wyraz, opuścił Marszałek Foch z uderzeniem godz. 11.30 w noc przy dźwiękach Marsylianki i Hymnu narodowego nasze miasto, udając się

w dalszą podróż po ziemiach polskich do Krakowa. Na dworcu licznie zebrani przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, żegnał Dostojnego Gościa okrzykiem: „Do widzenia!”

„Gazeta Poranna” Marszałkowi Fochowi w hołdzie.

Redakcją „Gazety Porannej” złożona Marszałkowi piękny dar, mianowicie zamknięty w ozdobną tekę, w kolorach Francji odtłoczony numer swego dziennika. Celem objaśnienia Marszałka dołączono tekst francuski w formie adresu, podpisanego przez dyrektora Spółki akcyjnej Karola Grodzkiego, redaktora „Gazety Porannej” Stanisława Zachariasiewicza i dwudziestu współpracowników redakcji.

Marszałek przyjął deputację redakcji „Gazety Porannej” bardzo uprzejmie i wyrzekł do niej następu-

jące słowa:

— Podarek od prasy będzie dla mnie bardzo drogą pamiątką z pobytu we Lwowie, którą zachowam długo w pamięci. Prasa ma oibrzymie znaczenie dla życia i kształtowania się stosunków. Prasę cenię bardzo wysoko, bo i jej patriotyzm stanowi stanowisko zawdzięczam w znacznej mierze moje zwycięstwo. Zwłaszcza dziś, gdy istnieje tyle ważni partyjnych, prasa powinna łączyć i godzić, a nie jatrzyć. Hasłem waszem powinna być praca dla dobra Ojczyzny”.

Z Warszawy do Lwowa.

Z kół, towarzyszących Dostojnemu Gościowi informują nas, że na wieść o przejeździe Wielkiego Wodza, na wszystkich stacjach pojawiły się tłumy ludności. Marszałek widział tylko manifestacyjne powitanie w Otwocku, w Rudzie Tolubskiej i Dęblinie. Natomiast w Lublinie, Przeworsku, Jarosławiu i Przemysłu publiczność poprzętała na złożeniu kwiatów w wagonie salo-

nowym Marszałka, gdyż zawładnięto ją naprzód telegraficznie, by nie budziła okrzykami śpiącego Gościa.

*

Sztukę fotograficzną Lwowa za-reprezentowała doskonale firma „Kordjan”, która, dokonawszy szeregu znakomych zdjęć Marszałka w Auli uniwers., w pałacu i na Zamku, już o godz. 8-mej wręczyła

III. „PARIZETTY”

Serja

Tajemnica hrabiego Costabelli

Dziś w **Apollo**

Ma na bankiecie album z fotografiami, w zamian za co Marszałek, zdumiony niezwykłą sprawnością i techniką, podpisał się na dwu zdjęciach.

Pierwszy polski zjazd filozoficzny we Lwowie.

Lwów, 11. maja.

W dniu 10 maja rozpoczął się w auli uniwersytetu J. K. pierwszy zjazd filozoficzny. Myśl zwołania zjazdu powstała już w r. 1914, jednakże skutkiem wojny dopiero teraz została zrealizowana.

W obrzymiej auli zgromadzili się licznie profesorowie wszechnicy lwowskiej, warszawskiej, krakowskiej, poznańskiej i wileńskiej, tudzież profesorowie szkół średnich i instytutów zawodowych. Zjazd zagał rektor prof. ks. Narajewski, poczem przemawiali: p. Zimny, dr. Chł. mtacz i prof. dr. Bal. er. Mowy prof. Balz ra, który złożył hołd zmarłym w ostatniej dobie uczyonym, wysłuchano stojąc. Mowy nagrodzono łuczami oklaskami. Po ukonstytuowaniu się zjazdu i uchwaleniu regulaminu obrad obecni rozeszli się do wyznaczonych sal, gdzie odbyły się konstytuujące zebrania sekcji.

Sekcji jest 5: 1) sekcja logiki, 2) sekcja metafizyki i epistemologii, 3) sekcja psychologii, 4) sekcja historii filozofii i 5) sekcja ogólna.

O godz. 4 rozpoczęła się praca w poszczególnych sekcjach. W sekcjach 1 i 4 wygłosił dr. Łukasiewicz (Warszawa) referat o logice stoików, w sekcji 1 referował dr. Böttcher (Lwów) o zasadzie sprzeczności i dr. Kaczorowski o zwrotnych stosunkach przechodnich. — W sekcji 2 referowali dr. Bornstein (Warszawa) sądenie a widzenie, dr. Chwistek (Kraków) o zastosowaniu metody konstrukcyjnej do teorii poznania, a dr. Złotnicki omawiał granice poznawalności w stosunku do metafizyki. W sekcji 3 dr. Twardowski referował o wpływie wyobrażeń słuchowych na wzrokowe, dr. Baumgartenówna (Berlin) o badaniach nad uzdolnieniem zawodowym dr. Bykowski (Lwów) o psychologii młodzieży szkolnej i dr. Dobrzyńska-Rylska (Poznań) o psychologii wyborów i stosunku do etyki. W sekcji 4 dr. Maliniak (Warszawa): Filozofia przedsokratyczna a renesans prawa natury. Dr. Strumiłło: Ujęcie filozofii przedsokratycznej, dr. Szumowski (Kraków): Znaczenie Hipokratosa w historii indukcji, dr. Zieliński (Warszawa): Żywioły filozoficzne w mitologii greckiej. — W sekcji 5 dr. Reichmann-Ettingerowa (Warszawa): Czynniki składowe systemu filozoficznego, dr. Bychowski (Warszawa): Psychologia metafizyki.

W piątek dalszy ciąg obrad. — Zjazd skończy się w niedzielę.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Piątek 11 maja o g. 7.30 „Lubędzie żelazoro”, balet w 4 akt. Czajkowskiego (przedstawienie zakup. przez N. U. Z. E.)

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Piątek 11 maja o g. 7.30 „Tragedja dzieci”.

Repertuar Teatru Nowości.

Piątek 11. maja o godz. 7.30 „Hiszpańska mucha”, farsa w 3 akt. Bacha (z dyr. Czarnowskim i P. Tatrzańskimi)

Znów podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na kolejach polskich.

Szczegóły jeszcze nie zdecydowane.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. maja.

Wasz korespondent dowiaduje się, że w sferach miarodajnych rozważana jest obecnie nowa podwyżka taryfy osobowej i bagażowej na polskich kolejach. Wysokość

podwyżki jeszcze nie zdecydowana. Wyniesie ona przypuszczalnie 33 $\frac{1}{2}$ procent w stosunku do obecnie obowiązującej taryfy, a wejdzie prawdopodobnie w życie z dn. 1 czerwca b. r.

Czesi zapowiadają — wojnę z Polską!

„Argumenty” p. Michalki w stosunku do emigracji słowackiej w Polsce. — „Polsce grozi wojna ze strony Czech”. — „Zwiększą Czesi, bo mają lepszą artylerię”. — Konieczność poskromienia prowokacyjnych występów p. Michalki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. maja.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej szereg dni temu o „misji” niejakiego p. Michalki, uzyskałem dalsze interesujące informacje o „argumentach”, które p. Michalko chce nakłonić emigrację słowacką do opuszczenia Polski i „pogodzenia się” z Czechami. Oto p. Michalko, występujący przed reprezentacją słowacką w Polsce w charakterze delegata rządu czeskiego, zapowiedział, że emigracja słowacka powinna pośpieszyć się ze swą przychylną decyzją na rzecz Czech, gdyż „Polska musi się liczyć z wojną z

Czechami (sic!), w której Czesi napełnią Polskę, gdyż rozprowadzają „daleko lepszą artylerię”. W dalszych swych „argumentach” wskazywał p. Michalko na to, że „Rada Ambasadorów nie wierzy w przyszłość Polski, a Małopolskę Wsch. przyznano Polsce tylko dlatego, by przyspieszyć rozkład wewnętrzny Polski”. (Takie oto opinie głosił delegat rządu czeskiego w sercu Polski, w Warszawie. Zaiste, wielką jest „odwaga” czeska. Ale też i wielką jest naiwność polska, tolerująca pobyt prowokatorów czeskich w Polsce. — Przep. Red.)

Z okupowanego obszaru Niemiec.

Protesty niemieckie przeciw represjom francuskim. — Sprawa kosztów okupacji w parlamencie niemieckim i francuskim. — Skazani dyrektorowie przewiezieni do więzienia, — Organizator zamachów kolejowych skazany na śmierć, współnicy na długoletnie więzienie, — Skazanie posła pruskiego Mossa. — Dalsze ostre zarządzenia francuskie. — W Nadrenji ludność zachowuje spokój.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”.)

Paryż, 10. maja.

Donoszą tu z terytorium okupowanego: Rada fabryczna firmy Kruppa postanowiła w piątek urządzać strajk celem zaprotestowania przeciw wyrokowi, skazującemu dyrektorów firmy. — obrońcy Kruppa zgłosili prośbę o rewizję wyroku.

Rząd niemiecki złożył u państw nie biorących udziału w okupacji Ruliry protest przeciw wyrokom sądów wojskowych w Rulir. — Skazani dyrektorowie zakładów Kruppa zostali przewiezieni do więzienia wojskowego w Düsseldorfie.

Kancelerz Rzeszy dr. Cuno i min. spraw zagr. Rosenberg wysłali do Kruppa oraz do dyrektorów fabryki Kruppa telegramy, wyrażające podziękę całego narodu niemieckiego dla wielkich bojowników oporu niemieckiego. — Frakcja socjalistyczna zgłosiła w parlamencie niemieckim wniosek, wzywający rząd do przedłożenia w czasie do 5. czerwca b. r. projektu ustawy, przewidującej pokrycie kosztów okupacji Zagłębia Ruliry, w drodze opodatkowania wysokich dochodów i wielkich majątków.

Trybunał wojskowy w Düsseldorfie skazał głównego organizatora zamachów kolejowych na karę

śmierci, współników zaś jego na karę od 7 lat więzienia do 20 lat robót przymusowych.

Sąd wojskowy w Crafełki zasądził posła do parlamentu pruskiego Mossa za obrazę władz okupacyjnych na 50.000 marek grzywny.

Komendant wojsk francuskich w Essen wydał zakaz zgromadzania się przed posterunkami i kwaterami francuskimi. Za wykroczenie tego rodzaju pociągani będą do odpowiedzialności burmistrzowie miejscowości.

Wysoki komisarz Tirard, odbywający objazd inspekcyjny w Nadrenji, stwierdził, że ludność zachowuje względem władz okupacyjnych stanowisko poprawne, wbrew podburzającej akcji agitatorów niemieckich, nasłanych z terenów nieokupowanych.

Kredyty, żądane przez Izbę na cele okupacji Ruliry, za czas od 11. stycznia do 31. maja b. r. wynoszą 231.511.874 fr. Termin dyskusji nad wspomnianymi kredytami ustalono na 25. b. m.

Zabiegi niemieckie o pozyskanie Austrii.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”). Wiedeń, 10. maja.

Wasz korespondent dowiaduje się z pewnego źródła, że były kanclerz niemiecki Dr. Wirth przyjeżdża w sobotę w nadzwyczajnej misji politycznej do Wiednia. Przyjazd dr. Wirtha tłumacza tutejsze koła polityczne wznowieniem akcji politycznej zmierzającej do połączenia Niemiec z Austrią niem. Jest rzeczą charakterystyczną, że b. kanclerz dr. Wirth wybrał się do Wiednia dwa tygodnie przed projektowanym wyjazdem dra Seipla do Warszawy.

Handlowa misja lotewska we Lwowie.

Lwów, 11. maja.

(lp). Cokolwiek nie w porę wobec zaabsorbowania miasta naszego przybyciem Marsz. Focha, ale mimo gościnnie witana i przyjęta, równocześnie z gośćmi francuskimi przybyła do Lwowa wczoraj misja lotewska. W skład jej wchodzi 10 radców handlowych i przemysłowców, którzy zapragnęli we Lwowie zetknąć się z repr. naszych sfer handlowych. Zebranie na ten cel do Izby handlowej zwołane, odbyło się o 10. rano, a konferencja trwała trzy godziny. Zagał ją prez. W. marz, referował dyr. Tenner. Następnie przemawiali pp. Grossmann i inż. Vlassic, oraz przedstawiciele różnych firm eksportowych i goście lotewscy. Dla powitania gości przybyli do Izby, oprócz prezydium pp. Turski, b. poseł Rauch, radcy Prekel, Chajes, Sudhoff, Litwinowicz, Rucker i in. W południe przyjęła Izba gości skromnym śniadaniem. Popołudniu goście lotewscy oprowadzeni przez Min. Stesłowicza, dyr. Grossmana, radcę Chajesa i urzędników Izby, zwiedzili Panoramę raclawicką i plac Targów Wschodnich. Wieczorem po ucztowaniu w obiedzie w ratuszu, urządzonym przez miasto na cześć Focha, wyjechali w dalszą podróż do Zagłębia naftowego.

Szykanowanie dziennikarzy polskich w Niemczech.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”). Berlin, 10. maja.

Poselstwo polskie w Berlinie złożyło w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy notę, w której zwraca uwagę na trudności, na jakie są narażeni korespondenci prasy polskich. Nie mają oni w sejmie niemieckim odpowiednich miejsc, nie mają pierwszeństwa w połączeniach telefonicznych i telefonicznych, a trzymają kart legitymacyjnych, a pozwolenie na pobyt w Niemczech uzyskują jedynie na czas ograniczony. Znaczne utrudnienia czynią im władze przy wystawianiu wiz, a także nie mogą korzystać z uprzywilejowanych lub wolnych biletów na kolejach niem. Nota zwraca uwagę na to, że dziennikarze niemieccy w Polsce korzystają z powyższej wyjątkowo, że jeżeli są

ze strony rządu Rzeszy nie usta-
Rad polski będzie zmuszony o-
pisywać korespondentów niem. w
wymaganych im prawach, podobnie,
to czyni rząd niemiecki

Kronika.

11. maja: Rz. kat.: Adolfa. —
Słow.: Wyszczurka.

Aerolinyd Polska Linia Lotnicza.
Codziennie odlot do Warszawy o godz.
8. rano. Odjazd własnym autem Aero-
liny o godz. 8. rano z pod Hotelu
Garaż. Po Pasażerów, mających
dokunki, przyjeżdża się do domu.
Przylot do Warszawy o godz. 11 mi-
n. 30, do Gdańska o godz. 16.

Minister Handlu i Przemysłu p. Os-
owski przejechał dziś rano przez
Lwów, udając się do Drohobycza i Bo-
tyśławia w sprawach urzędowych.

Przykra pomyłka. Ogólne zdziwie-
nie wywołał fakt dekorowania orderem
"Odrodzenia Polski" wiceprezydentów
miasta Lwowa z pominięciem naczeł-
nego włodarza naszego grodu. Obecnie
wyjaśniano, iż zasłało tu jeno przykre
nieodpatrzenie drukarni "Monitora". —
Prezydent Lwowa został również deko-
rowany, co uwidoczniło zostanie na
stronach urzędowego dziennika w
dniach najbliższych.

Kongres pracowników państw. Mię-
dzynarodowy Kom. pracowników pań-
stwowych zwołuje na 12. maja br., godz.
5. pop. ogólny kongres prac. państw.
w sali rady miejskiej we Lwowie.

Międzynar. konferencja celna w Ge-
nowie. W dniu 4. bm. delegat Polski dr.
Ruski przedstawił w Izbie handlowej
we Lwowie stan prac i rokowań konfe-
rencji w Genewie, która ma na celu
ujednostnienie przepisów celnych dla
wzajemnych członków Ligi Narodów.

Znaczone podwyższenie opłat stem-
plowych. W dniu 8. maja weszła w ży-
cie ustawa z 24. marca 1923, podwyż-
niająca znacznie opłaty stemplowe od
podat. wnoszonych do władz administ.,
rekrutów od nakazów platniczych, du-
katów sporządzonych przez państwo-
we władze, legalizacji podpisów, pe-
nomiciów i należności wekslowych.

Oświata na Wołyniu. Zagadnienia,
związane ze stanem i potrzebami o-
światowymi kresów wschodnich, oma-
wiane zostaną w dniach 21. i 22. bm.
na zjeździe w Równem. Projektowana
jest również wycieczka członków zja-
zdu do Krzemienca.

Mianowania. Prezes Najw. Izby Kon-
tr. zamianował radcę lwowskiej Okr.
Izby Kontr. Gustawa Wex-Manaster-
skiego naczelnikiem wydziału, a Jana
Kruszkowskiego referentem Okr. Izby
Kontr. we Lwowie. Prezes sądu ap. we
Lwowie zamianował pp. Adama Ro-
zkońskiego i Bazylego Zarzyckiego apli-
kantami.

Ustawa pensyjna. Wojewódzki zwią-
zek delegacji pracowników państwo-
wych w Tarnopolu zwraca się z gor-
ącym apelem do opinii publicznej i do
posłów sejmowych o poparcie ich słu-
snych zadań z okazji wniesienia usta-
wy pensyjnej dla urzędników na plenum
Sejmu, wyrażonych w projekcie Kom.
Centralnego w Warszawie, gdyż pro-
jekt rządowy pod wieloma względami
nie zadawalnia mas urzędniczych. Naj-
bardziej naciska Kłada urzędniczy na po-
dobie lat służby, odbytej pod rządem
autokratycznym.

Wycieczka w Tatry. Sekcja wycie-
czkowa Krak. Ogniska naucz. organizuje
31. lipca wycieczkę w Tatry polskie i
czechosłowackie. Zgłoszenia wraz z za-
datkiem (50.000 mp.) przyjmuje Jan
Szkodziński, Kraków, Rynek Główny 29.

Odczyt. W sobotę, 12. bm. odbędzie
się w sali Instytutu geologicznego uni-
w. J. K. Instytutu odczyt prof. dr. Fulin-
skiego, pt. "Elementy faunistyczne w
geografii Polski".

Kolonje wakacyjne. Wydział Tow.
kolonij wak. dla dzieci otwiera w r. b.
dwa kolonie w Rymanowie. Opłata wy-
nosi 500.000 mkp. Podania należy skła-
dać do 25. maja w urzędzie rozjemczym
we Lwowie (ul. Ormiańska 2) od 12—1.
Do podania dotychczas: świadectwo lek-
carskie i szkolne. Dzieci, chore infek-
cyjnie i z otwartymi ranami, nie będą
przyjmowane.

Z Teatru. W niedzielę, 13. bui. o g.
3. odbędzie się dla szerokiej rzeszy pu-
bliczności przedstawienie "Kościusko
pod Racławicami", dany dotąd jedy-
nie dla młodzieży szkolnej.

Prezes Rady Nadzorczej Spółki „Kalusz“ z o. o. wzywa P. T. Udzia-
łowców, by się w nieprzekraczalnym terminie do 5 maja 1923 zgłosili u zawi-
dozcy Spółki W Pana dr. E. Zlewskiego ul. K. p. nika 1. 4. 1. n. celem po-
jęcia należnych im akcji w Spółkach zkeycyjnych „Tesp“ i „Gazolina“.

Wzmocnienie stanowiska Rządu gen. Sikorskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M). Trwające nieustan-
nie nieporozumienia między obu odla-
mami „Piaści“, oraz ostatnie posunięcia
Prezydenta Sikorskiego na terenie
międzynarodowym wzmocniły znacznie
pozycję obecnego gabinetu. W sferach
politycznych utrzymuje się opinia, że

mimo silnych starań prawicy, aby na
najbliższym posiedzeniu Sejmu obalić
Rząd, gabinet utrzyma się nadal w dro-
dze rekonstrukcji i że gdyby nastąpił
rozłam w „Piaście“, Premier Sikorski
zaprosiłby do udziału w Rządzie p. Ja-
na Dąbskiego.

Zakaz zbierania składek. Wojewódz-
two lwowskie zabroniło „Finansowemu
komitetowi Halicko-Ruskiej organizacji“
wszelkich zbiorów ulicznych i prywat-
nych, ponieważ komitet ten zawiązał się
bez zezwolenia województwa.

Pijaństwo wśród młodzieży szkol-
nej przyjęło niepożądane rozmiary,
wobec czego Ministerstwo wyzn. relig.
i ośw. publ. rozesało do kuratorów
szkolnych odpowiedni okólnik.

(h). Kradzież flagi amerykańskiej. Z
budynku tow. okrętowego „United Sta-
tes“ przy ul. Kasztelańskiej 10. skra-
dziono amerykańską flagę biało-niebie-
ską, wartości 1 milion marek.

(h). Aresztowanie złodziei biżute-
rii. Z mieszkania Maurycyego Ehrenkro-
na przy ul. Hetmańskiej 32 skradli
wczoraj Bronisław Krzywiliński i Michał
Szpała biżuterję, wart. 9 milionów. O-
bu złodziei aresztowano.

(h). Krewki naręczony. Na stację
ratunkową zgłosiła się wczoraj Zofja
Jaremska, zam. przy ul. Kętrzyńskiej 16.
z raną szerokości 4,5 m. na głowie, po-
wstałą od uderzenia żelazną łaską przez
narzeczonego Wład. Kozińskiego, pala-
cza kafiarskiego. Krewkiego palacza
policja osadziła w aresztach.

(h). Kradzieże kieszonek. W cza-
sie wczorajszych uroczystości, złodzie-
lje kieszonekowi uoperowali kilka osób,
i tak Edwardowi Kohnowi skradziono
zegarek, wart. 100.000 mk., Aronowi
Handlowi z Pragi złoty zegarek „O-
mega“, wart. 5 mili., Romanowi Janusz-
kiewiczowi zegarek z łańcuszkiem,
wart. 1 milion marek i p. Ulbe de Vlas
złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem,
wart. 100 dolarów.

(h). Pomysłowa złodziejka. Niewy-
śledzona na razie złodziejka, zwiabiła
wczoraj do swego mieszkania przy ul.
Ruskiej 18-miesięczną córkę Szymona
Szpaka i skradła jej z uszu złote kol-
czyki. Dochodzenia w toku.

Przejechanie 19-letniej dziew- czyny na śmierć.

(h). Wczoraj nad ranem po-
właściciel dóbr z Komar-
na p. Piotrowski w towarzystwie pew-
nego rotmistrza, wynajeli sobie auto,
kierowane przez Mikołaja Olejnika i
Wład. Dworzaczka i kazali im w szyb-
kiem tempie jechać na spacer w kie-
runku Winnik. W Lesienicach, obok
browaru, szoferzy, nie dając sygnałów
— wedle zeznań świadków — w pewnej
chwili najechali na 19-letnią dziewczynę
Marię Sawkę z Jałowca, która poniosła
śmierć na miejscu.

Ohydna zbrodnia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M). Pisma donoszą:
W Józefowie powiatu grójeckiego,
dokonano potwornej zbrodni. Trzej
bandyci napadli na dom Pauliny
Rzepkowej, wyciągnęli ją z łóżka i
zarzucili postronkiem na szyć. Jeden
z opryszków ciągnął nieszczęśliwą
po podłodze, a drugi deptał ją bu-
tem. Kiedy Rzepkowa przestała da-
wać oznaki życia, bandyci weszli
do sąsiedniego pokoju i wyciągnęli
stamtąd 18-to letnią córkę Rzepko-
wej Anielę i 13-letniego pastuszkę,
zarzucili im na szyć postronki i za-
częli tarzać po podłodze. Anieli wy-
stąpiły oczy z orbit, a chłopcu wy-
buchła krew ustami. Widząc, że o-
fiary leżą mierzchome, bandyci rzu-
cili dla zataścia śladów zbrodni trzy
nieszczęśliwe istoty na łóżko, pod-
lali benzyną i podpaliłi. Gdy sąsiedzi

spostregli ogień, przybyli na po-
moc. Bandyci jednak w międzycza-
sie zbiegli. Ugaszone ogień i wycią-
gnięto z pościeli trzy żywe pochod-
nie. Stan Rzepkowej jest beznadziej-
ny. Ma ona połamane żebra, zdu-
szoną wątrobę i poparzony tułów.

Sledztwo wykryło wstrętne
szczegóły, dotyczące starszej córki
Rzepkowej Rozalii, która wpuściła
bandytów do mieszkania i przyglą-
dała się obojętnie masakrowaniu
matki i siostry. Aresztowano ban-
dytów Walentego Pacholczaka, je-
go brata Józefa i Józefa Nowaka.
Aresztowano również Rozalię Rzep-
kową. Okazało się, że Pacholczak
był jej kochankiem, od trzech lat
miał z nią dziecko i dążył do za-
garnięcia całego gospodarstwa
Rzepków drogą zbrodni. — W roku
ubiegłym zamordował starego
Rzepkę, a obecnie postanowił po-
zbyć się reszty rodziny.

EKONOMISTA

Transakcje na gieł- dzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE

Lwów, 11. maja.

W akcjach przemysłowych i banko-
wych bardzo wielkie obroty po kursach
zwykłych.

Waluty podrożały. Obroty średnie.
W akcjach niekotowanych haussa.

TRANSAKJE W AKCJACH

Browary 328, 320, 330. Ćmielów (35),
70, (36), 66, 65, 63, 68. Gafota 17, 17½,
18. Karpalit 41, 42, 39500, 40, 42, 41, 40.
Niemojowski 46, 45, 41, 42, 43, 45. Paro-
wozy 72, 70, 68, 71. 68½, 69, 68, 68½,
68. Pezet 26, 26½, 24500, 25. Polska Na-
rta 37½, 37, 38, 36, 39. Rakszawa (87),
(83), 80500, (80). Siersza el. 32, 30½, 31.
Siersza G. 217, 215, 220, 216, 217500.
Tesp 215, 217, 218, 219, 218½, 219, 216,
216½, 220, 215, 215½, 216, 215. Górka
350. Chodorów 139, 140, 141, 142, 143,
144, 145½, 144, 142½, 142, 141, 141 i
trzy czwarte, 141, 141½, 142, 143, 147,
148, 145, 146½, 147, 145. Oikos 184, 190,
185, 185½, 185, 183, 183½. Zieleniewski
290, 295, 300, 310, 313. Bank Akc. Zwią-
kowy 21½, 23, 22, 21 i trzy czwarte, 22,
21, 20. Bank Powszechny Kredyt. 8,
11½, 12. Bank Przemysłowy 27½, 29,
28, 28½, 28 i trzy czwarte, 29, 28, 28 i
trzy czwarte, 28½, 29, 28. Bank Ziemi-
Kredytowy 17½, 17, 17½. 4 i pół proc.
listy hipoteczne 108.

TRANSAKJE W DEWIZACH.

Wiedeń 68, 63½, Praga 1430, 1435,
1420. Mediolan 2450, Zurych 8700, 8675,
8665, 8675, Parvz 3180, 3150, Londyn
224000, 221000, N. Jork 47500, 47400,
47500, 47300, 47650, 47750, Berlin 1.26.

OBRÓT W AKCJACH NIEKO- TOWANYCH.

Kursa w tysiącach.
Rolindustria 11, 12, 13. Szkło w Kro-
śnie 32. Star 22. Automotor 15. Nitrat
17. Rucker-Höfner 52, 53. Len 36, 35,
34. Elektrownia n. Sanem 10, 12, 15, 16,
17, 17½. P. Foresta 30, 32, 33. Azot 39,
38½. P. Biblioteka nieef. 15, 20, 21, 24.
Lesieniec 53. Machlejd 25, 28. Cegielski
505, 515, 518, 520, 517. Impex 2200, 2300.
Przemysł Wegl. 9, 10, 11½, 12. Radzi-
wiłł Wimmer 85, 90, 91. Chybi 155, 154.
Jaworzno 600, 598, nieef. 595. Ofkasz
55, 58, 57. Czechowice 32, 29, 30. Gazy
625, 620, 630, 622½, 640. Zagłębie 25.
Rurociągi nieef. 27, 29, 30. Gazolina 85,
80.

Giełda zbożowa.

Lwów, 11. maja.

Giełda bardzo słabo odwiedzana —
obrotów około 60 ton, przeważnie w stanie
i słomie. W zbożu twardem i w owse
silny popyt jedynie za towarem dobrej
jakości. Naogół zastój w transakcjach.
Tendencja zniżkowa utrzymana, uspo-
sobienie bez ochoty.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.). Notowania koń-
cowe z dnia 11. bm. Dotary 47500—47250
47450, kupno 47680, sprzedaż 47220
marki niem. 1,25—1,20, dolary drobne
kupno 47630—47170, czeki: Belgia 2690—
2720—2745, kupno 2733, sprzedaż 2707.
Berlin 1,25—1,20, kupno 1,22, sprzedaż
1,18, Gdańsk 1,25—1,20, kupno 1,22, sprze-
daż 1,18, Nowy Jork 47500—47450, kup-
no 47680, sprzedaż 47220, Londyn 223500
—218500, kupno 219,500, sprzedaż 217500.
Paryż 3175—3140, kupno 3155, sprzedaż
3125, Praga 1440—1430. Szwajcarie
8650—8600, kupno 8640, sprzedaż 8560.
Wiedeń 0,68—0,66, kupno 0,67, sprzedaż
0,66. Włochy 2320—2310, Holandia
18900—18875, Sztokholm 12750. Tendencja
mocniejsza.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefonem). Notowania
końcowe z dnia 11. bm. P. I. H. 16000;
Zieleniewski 280000—282000; Cegielski
46000—50000; Górka 24000—27000;
Siersza górna 215000; Siersza elektr.
3435; P. T. G. 88000—90000; Polska Na-
rta 400000—37500; Chodorów 140000—
137000—140000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.). Notowania wstępne
z dnia 11. bm.: Berlin 0,0147, Holandia
217,30, Nowy Jork 556¼, Londyn 25,68,
Paryż 36,70, Mediolan 26,50, Praga
16,25, Budapeszt 0,10½, Belgrad 5,82½,
Sofia 4,40, Warszawa 0,0118, Wiedeń
0,0078, austr. stempl. 0,0078½.

Transakcje poza- giełdowe.

Lwów, 11. maja.

Dziś tendencja silna. Złoto i srebro
zwykłe, Berlin nieco słabszy. Obrót
ożywiony.

Dolary amer. 47.000—47.100, 1-ki 2-k
46.500—46.600, dolary kanad. 45.500—
45.600, 1-ki 2-ki 45.000—45.100, marki
niem. 50 tys. 1,30—1,32, 10 tys. 1,35—1,37,
1 tys. star. em. 230—235, 1 tys. nowy
em. 125—1,30, setki i drobne 2—2,20, leje
210—216, drobne 200—205, korony cze-
skie 14—1420, drobne 13,90—14, austr.
tys. nowej i starej emisji bez zapotrze-
bowania, setki austr. star. em. 860—900,
drobne 700—800, austr. stempl. 23½—
64, austr. przekazy 65½—66½, franki
franc. 3100—3200 funty szt. 218—220000,
franki szwajc. 8500—8600, ruble 5-setki
6—6,20, setki zwykłe 620—630, ruble
„Kacik“ 18 do 19, drobne
0,50—0,80, dumskie tys. 22—24, dumskie
a 250 14—16, karbowance 0,75—0,85,
hrywny 0,88—0,95.

Złoto 20 kor. 208—214 000, 20 frank.
190—193 000, 20 mark. 222—225 000, 10
rubli 290—295 000, dolar 43200—43600.
Srebro: kor. austr. 3750—3800, 5 kor.
19,200—19,400, floreny 9600—9700, ruble
16,500—16,800, kopieiki 62—64, leje
3700—3750.

Z rynku naftowego.

Z TARGU ROPNEGO.

Lwów, 11. maja.

W ostatnich dniach powiększyła się
znacznie cena ropy. I tak zostały ostat-
nie transakcje zrealizowane po 680 1690
mk. za 1 kg. Za większe ilości ropy u-
zyskać można było nawet cenę 700 do
740 mk. za 1 kg.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Na rynku hurtowym panuje nadal
słabe usposobienie — została zawarta
tylko nieznaczna ilość transakcji po ce-
nach jak następują: za 1/32 „Mary
Vulkan Padua“ płacono 8,300.000 (per
kassa), 1/32 „Gottfried“ 8,500.000 mk.,
1/16 „Pogor“ 5,000.000 mk., 1/16
„Tomasz Fanc“ w Borysławiu 1,300.000
mk., 1/8 „Kraków Violetta“ w Mraźni-
cy 1,400.000 mk.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(—) Dzięki pogodzie, która od
kilku dni dopisuje, podaż wszyst-
kich artykułów żywnościowych jest
silna. Mimo to ceny ich są ciągle
jeszcze wysokie. Naogół ceny utrzy-
mały się dziś w ramach z ub. tygod-
nia.

Urzędowa Cedula



Giełdy Lwowskiej

Nr. 102.

Czwartek, 11. maja 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	
I. Papiery państwowe.							IV. Akcje.							
4% Państwowa poz. Prem. z r. 1920	1000	—	1950	—	—		a) Bankowe:							
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							Bank akc. Związk.	280	70	14000	—	—		
4 1/2% Banku hip. gal.	—	—	107	109	108		Bank akc. hipot.	280	120	19000	23000	20—22000		
4% Banku hip. gal.	—	—	100	102	—		Bank handl. w Poznaniu	1000	300	19000	—	—		
4 1/2% Bk kred. ziem. gal.	—	—	102	104	—		Bank Małopolski	280	35	21000	—	—		
4 1/2% Banku Małopolsk.	—	—	104 50	106 50	—		Bank powsz. kredytowy	280	42	7500	12500	8—12000		
4 1/2% Banku hip. ziemel.	—	—	99	101	—		Bank Przemysłowy	280	42	27000	30000	27500—29000		
4 1/2% Polsk. Bk kraj.	—	—	109	111	—		Bank Rolniczy S. A.	1000	250	16000	—	—		
4% Polsk. Banku kraj.	—	—	100	102	—		Bank Ziemski kredyt.	280	84	16500	18000	17—17500		
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie	—	—	107	109	—		Bank Ziemny	280	42	1000	—	—		
4% Tow. kred. gal. ziem.	—	—	102	104	—		b) Przemysłowe:							
III. Oblig. (bez kuponu bież.)							Agrochemia fabr. szt. naw.	500	500	325000	335000	320—330000		
4 1/2% Komun. Pol. Banku kraj.	—	—	101	103	—		Browary lwowskie	140	140	138000	149000	139—148000		
4% Komun. Pol. Banku kraj.	—	—	97	99	—		Chodorów fabr. cukru	1000	200	62000	71000	63—70000	35—36000 zł	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.	—	—	93	94	—		Cnielów fabr. porcelany	140	28	16500	18500	17000—18000		
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893	—	—	93	94	—		Gafota fabryka Obuwia	140	300	2,200,000	—	—		
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904	—	—	92	94	—		Galicja Rafineria nafty	140	15 40	345000	355000	350000		
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905	—	—	92	94	—		Górka fabryka cementu	140	70	39000	43000	39500—42000		
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)	—	—	92	94	—		Karpalit zakłady litogr.	280	186	1000	90	40000	47000	41—46000
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913	—	—	125	130	—		Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	182000	191000	183—190000		
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914	—	—	200	210	—		Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	67000	73000	68000—72000		
							Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	24000	27000	24—26500		
							Pocisk zakłady amunicji	350	—	25000	—	—	—	
							Polska Nafta przem. wiert.	500	100	35000	40000	36000—39000		
							Polskie Tow. Budowlane	500	235	30000	—	—	—	
							Potęga Tow. huty zel.	10000	1500	17000	—	—	—	
							Rakusza fabryka sukna	140	100	90000	—	—	—	30—37000 zł
							Siersza zakł. elektr.	200	24	30000	33000	30500—32000		
							Siersza gorn. zakłady	140	—	214000	221000	215—220000		
							Tepage gorn. zakłady	700	140	48000	—	—	—	
							Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	214000	221000	215—220000		
							Ursus fabryka motorów	500	180	36000	—	—	—	
							Zieleniewski fabr. masz.	140	170	298000	315000	290—313000		
							c) Handlowe:							
							Polski Glob	500	100	5000	—	—	—	
							Polbal	—	—	—	—	—	—	
							Polskie Tow. Handlowe	140	70	17000	—	—	—	
							Polsot	400	600	14000	—	—	—	
							Wawel	500	100	2500	—	—	—	
							Żegluga Polska	140	28	7000	—	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płaca	żądata	transakcje	płaca	żądata	transakcje	
Dolary amerykańskie	47.000	47.500	—	47050	47550	47300—47750	
Dolary amerykańskie (drobne)	46.500	47.000	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	46.500	47.000	—	—	—	—	
Dynary	460	470	—	470	480	—	
Punty szterlingi	220.000	222.000	—	222000	224000	220—224 000	
Franki belgijskie	2.680	2.700	—	2700	2720	—	
Franki francuskie	3.140	3.160	—	3160	3180	3150—3180	
Floreny holenderskie	—	—	—	18600	18800	—	
Franki szwajcarskie	8515	8.600	—	8625	8700	8665—8700	
Korony austriackie	0.66 1/2	0.67 1/2	—	0.67 1/2	0.68 1/2	0.68—0.68 1/2	
Korony czesko-słowackie	1410	1.430	—	1420	1440	1420—1435	
Korony duńskie	8700	8780	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	10.30	10.50	—	10.70	10.90	—	
Lei rumuńskie	210	220	—	220	230	—	
Liry włoskie	2.400	2.420	—	2440	2460	2450	
Marki niemieckie	1.20	1.26	—	1.25	1.29	1.26	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacji załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacji załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	190000	195000		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemysłowy	—	—		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski ex 1922	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		OTREB: pszen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Czestochowianka 75 kg. za sztuke	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztuke	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK:	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO wołyńskie	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	45000	50000	
LUBIN:	—	—		LEN	—	—	
HRECZKA:	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
	—	—		PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 16/23/3. Józef Stożek, syn Wojciecha, urodzony w roku 1887 w Kapince, jako żołnierz austriacki, dostał się do niewoli rosyjskiej. leżał chory w szpitalu w Bessarabji w roku 1917 i od tam zaginął bez wieści. Na prośbę Marii Stożek wdraża się postępowanie celem uznania Józefa Stożka za zmarłego. Wzywa się wszystkich o udzielenie Sądowi tutejszemu wiadomości o zaginionym. Na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1923 orzeknie się o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz, d. 6 kwietnia 1923. 3535

T. IV. 51/23/3. Józef Gajewski, urodzony w roku 1890, jako żołnierz austriacki zaginął we wrześniu 1914 na froncie wojennym serbskim. Na prośbę Marii Głodowej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się o udzielenie Sądowi wiadomości o zaginionym. Na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1923 wydanem będzie orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz, 10 kwietnia 1923.

T. IV. 26/23/6. Jędrzej Kras, syn Józefa, urodzony w roku 1878, zamieszkały w Cieszkowicach, jako żołnierz austriacki zaginął w roku 1916 lub 1917 na froncie włoskim. Na prośbę Urszuli Krasowej wdraża się postępowanie celem uznania Jędrzeja Krasa za zmarłego. Wzywa się wszystkich o udzielenie sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o zaginionym. Po dniu 30. listopada 1923 na ponowną prośbę orzeknie się o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz, 5. kwietnia 1923.

L. cz. T. 722/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Latawiec, syn Jana i Agnieszki, ur. 24/4. 1885 w Rawie Ruskiej, ożenił się tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 34 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1915 niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajda warunki u stawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1916. Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Marii Latawiec wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 18. czerwca 1910. między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Gologórskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 21. czerwca 1923, względnie w 6. miesiącu od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek, wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział VII. Lwów, dnia 20. grudnia 1922.

T. 4/25. Piotr Sawczak, syn Hryńka, urodzony w Czolhyniach 1895, jako żołnierz w 1918 r. miał umrzeć w szpitalu. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Mausowi adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi albo małżeńskiego udzieleno wiadomości o zaginionym, poczem na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Przemyśl, 1. marca 1923.

T. 285/22. Teodor Jakimiszyn, syn Ignacego, urodzony w Jarowie starym 1888, jako żołnierz od 1914 r. słuch o nim zaginął. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego i rozwiązania węzła małżeńskiego, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Oberhardowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzieleno wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Przemyśl, 4. listopada 1922.

T. 68/23. Izydor Charambura, syn Jan, urodzony w Jaworowie 1885, wyjechał w r. 1919 na Ukrainę, gdzie zmarł w jesieni 1919. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzieleno wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

nowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 3542

Sąd okręgowy, Przemysł, 10. kwietnia 1923.

T. 24/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Słofska wniosła o uznanie męża Michała Słofskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i zaprzysiężonego świadka Iwana Hryciaja oraz poświadczenia Urzędu gminnego w Dorozowie z 10. lutego 1923, wynika, że Michał Słofski został w roku 1914 powołany do armji austriackiej i w grudniu 1914. brał udział w walce z Moskalami w okolicach Krakowa, gdzie został zabity od kuli karabinowej. Na podstawie ustawy z 31/3 1918. Nro. 128 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania dowodu śmierci Michała Słofskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Marianowi Szanserowi, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym, Sąd tuł. na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1923. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3543

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 20. lutego 1923.

T. 372/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Dmytrów wniosła o uznanie męża Iwana Dmytrów za zmarłego i zawartego z nim w dniu 26/10. 1911. w cerkwi w Stebniku małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanych świadków Jana Drittharda i Marii Starosolskiej, oraz poświadczenia Zwierzchności gminy w Stebniku z 5/2 1923. wynika, że Iwan Dmytrów został w roku 1914. powołany do armji austriackiej, przebywał do czerwca 1918 w mieście Twera. Gdy o tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918. Nr. 128 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Dmytrów i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tuł. na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1923. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 3545

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 16. lutego 1923.

T. 3/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Justyn Łotasz, syn Aleksandra i Pelagji, ur. 15. czerwca 1881 w Zuzelu, ostatnio w Belgzic zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 8. dew. art. wedle przeprowadzonych dochodzeń na froncie serbskim w r. 1914 zginął. Można zatem przyjąć, iż zajda warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918. Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Emilji Łotasz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 2. października 1906 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Emilowi Edelmannowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6. miesiącu od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 3576

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII. Lwów, dnia 27. lutego 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. c. 35/23/1. Edykt. Strona powodowa Anna z Antoniaków Korzak z Nowosiółek gościnnych wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Antoniakowi z Nowosiółek gościnnych o 3.000.000 Mk. Cg. I. c. 35/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 21. marca 1923, godz. 8.30 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Szansera, adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3557

Sąd okręgowy, Oddział I. Sambor, dnia 5. marca 1923.

Cg. J. 259,21/6. Edykt. Strona powodowa Marja z. śl. Inicka Holanowicz, żona Mikołaja w Łosinie, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Jakóbowi Unickiemu, Fedycyzewi synowi Andrze

ja i tow. w Łosinie o unieważnienie umowy do L. cz. Cg. I. 259/21. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 1. maja 1923. godz. 9 przed poł. w tym Sądzie, biuro Nr. 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Verstaudiga, adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3549

Sąd okręgowy, Oddział I. Sambor, dnia 6. marca 1923.

Cg. I. c. 35/23/1. Edykt. Strona powodowa Anna z Antoniaków Korzak z Nowosiółek gościnnych, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Antoniakowi z Nowosiółek gościnnych o 3.000.000 Mk. do L. cz. Cg. I. c. 35/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 21. marca 1923, godz. 8.30 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Szansera, adw. w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3544

Sąd okręgowy, Oddział I. Sambor, dnia 24. lutego 1923.

C. I. 268/23. Edykt. Przeciwi Josyio-wi Fedoroszyn, synowi Nikoły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Solotwinie przez Halię z Fedoryszyni Zapotoczna i tow. pozew o zniesienie współwłasności przez publiczną licytację. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 1. czerwca 1923, godzina 10. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Mykołę Ciomka, syna Maksyma w Jablonce kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 3537

Sąd powiatowy, Solotwina, dnia 28. kwietnia 1923.

C. 233/23/2. Edykt. Strona powodowa Michał Lubczyk, syn Michała, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Anastazji z Lubczyków Wirstnik o własność gruntu do L. C. 233/23/2. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27. czerwca 1923 o godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 6. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Jakóba Wilszuka, rolnika w Ładzkim szlacheckim kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3539

Sąd powiatowy, Oddział I. Tyśmienica, 24 kwietnia 1923.

Edykt. Strona powodowa Masa spadkowa po śp. Dmytrze Biliskim Milesowcu przez oświadczonego spadkobierców: 1) Petronele i 2) Jana Biliskich Milesowicz w Bilinie wielkiej wniosła skargę przeciw stronie pozwanej 1) Edwardowi, 2) Ernestowi Schuchort i 3) Anieli Biliskiej o uznanie i wpis prawa własności pgr. lkat. 4118/1 do L. cz. C. II. 100/1/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9. maja 1923, godz. 8.30 przed poł. w tym Sądzie, sala rozpraw Nr. 57. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Stenermana, adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3571

Sąd powiatowy, Oddział II. Sambor, dnia 9. lutego 1923.

C. III. 301/23. Edykt. Strona powodowa Michał Iwanicko wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Iwanowi Pydryp o zniesienie współwłasności do L. C. III. 301/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 1. maja 1923, godz. 8. rano w tym sądzie, biuro Nr. 47 sala rozpraw Nr. II. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dr. Landaua kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3538

Sąd powiatowy, Oddział III. Stary Sambor, 13. kwietnia 1923.

U. 961/21. Wyrok. W Imieniu Rzędu gospolkiej Polskiej osk. 1) Jakóba Marka z Paszowej i 2) Freide Turner z Turki uznano winnymi, że w sierpniu 1921 w Paszowej sprzedawali tytoń fałkowny w opakowaniu brązowym, którego cena wynosiła 20 mk. po 35 mk. i 40 mk., przez co dopuścili się przekroczenia z art. 27, względnie 19 uk. z 2. lipca 1920 Nr. 67 Dzpp. i zasądono ich a to: Jakóba Marka na grzywnę 10.000

mk., zaś Freide Turner na 7 dni aresztu i grzywnę 10.000 mk. 3536

Sąd powiatowy, Lisko, dnia 1. maja 1922.

Cg. I. 63/23/3. Edykt. Strona powodowa Wasyl Kostyszak s. Iwana z Przysłupia, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dmytrowi Kudryczowi, s. Łucja z Przysłupia o 20 dolarów do Cg. I. 63/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 22 maja 1923 o godz. 8.30 p. poł. w tym Sądzie, biuro Nr. 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Aleksandrowicza, adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3553

Sąd okręgowy, Oddział I. Sambor, dnia 4. kwietnia 1923.

Cg. I. 79/23. Edykt. Wasyl Fedyszyn wniosł skargę przeciw Jackowi Parafce Duliba o 450 dol. am. Rozprawa została wyznaczona na 14. czerwca 1923 o godz. 9 p. poł. w tym Sądzie, biuro Nr. 11. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Kofczakowskiego w Złoczowie kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika. 356

Sąd okręgowy, Oddz. I. Złoczów, dnia 3. marca 1923.

KURATELE.

P. III. 24/23/5. Ogłoszenie. Michał Duchy z Bratkowic pozbawiono częściowo własności z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Aityma Duchy z Bratkowic. 3459-3

Sąd powiatowy, Oddział III. Stryj, 28. lutego 1923.

FIRM Y.

Firm. 84/3. Ст. VII. 66. Ліквідація стеваришени. В реєстрі для стеваришени вписано дня 21 цвітня 1923 при товаришені „Общество господарско-торговельно кредитне” „Рускій Народній Дім” в Висоцку стеваришени в реєстроване з обмеженою поручкою. Ухвалою загальних зборів з 20 лютого 1923 розв'язано стеваришени і зареєстровано ліквідатори: О. Іван Ставчак, Василь Мадай, Андрія Торошній. До теперішні членів заряду. Агента ліквідаційна Общество господарско-торговельно кредитне „Рускій Народній Дім” в Висоцку. Підпис фірми ліквідатори будуть в силі в підписувати фірму ліквідаційну. Всіх віригель товариства виває ся цоби свої претенсії о товаришени зголосити.

Суд окружний, Перемишль, 31 марта 1923. 3340 1-3

Firm. 23. Rg. C. VII. 72. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 17. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów, Kopernika 4. Brzmienie firmy: Konserwa, Zakłady przemysłowe dla przerobu owoców i warzyw, ska z ogr. odp. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: przerabianie sposobem przemysłowym owoców rolnych, ogrodowych i leśnych w celach handlowych jako to: suszenie owoców rolnych, ogrodowych i leśnych na marmelady, konserwy i tym podobne wyrabianie wiu owocowych, kiszenie kapusty i tak dalej, a w tym celu zakładanie i prowadzenie odpowiednich fabryk i innych zakładów lub przedsiębiorstw przemysłowych. b) zakładanie i utrzymywanie sadów owocowych, tudzież gospodarowanie na obszarach rolnych własnych lub wydzierżawionych celem produkcji owoców ziemnych, owoców rolnych, owoców ogrodowych i leśnych, tudzież warzyw oraz wszelkich innych surowców, nadających się i potrzebnych do fabrykacji i utrzymywania w ruchu przedsiębiorstw lub zakładów pod a) wymienionych, d) branie w dzierżawę sadów owocowych, ogrodów warzywnych i obszarów rolnych lub wchodzenie w umowy z prywatnymi właścicielami o produkcję i dostawę takich surowców spółce. e) utrzymywanie zakładów handlowych, agentur, filij, lub zastępstw tak w kraju, jak i za granicą, dla sprzedaży i kupna wszelkiej artykułów rolniczych, sadowniczych, leśnych, w stanie surowym, półfabrykatów i fabrykatów. f) nabywanie i uczestniczenie we wszelkich przedsiębiorstwach przemysłowych tego samego lub innego im pokrewnego rodzaju, o ile są one oparte na produkcji rolnej, ogrodniczej lub sadowniczej. Kapitał zakładowy 29.700.000 Mk. pełno wpłacony. Zarząd sprawują trzej zarządcy, a to: Tadeusz Ahlanowicz, Dr. Marian Gubrynowicz i Kazimierz Radzichowski, wszyscy we Lwowie. Stosunki prawne

Spółki: spółka opiera się na kontrakcie, działającym we formie aktu notarialnego z daty Lwów 28. grudnia 1923 l. rep. 19305. Czas trwania spółki nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy, a w razie ustanowienia prokuratorów, zawiadowcy łącznie z prokuratorami względnie prokuratorami. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem przez kogokolwiek, wydrukowanym lub wyciśniętym brzmieniem spółki umieszcza swój podpis kolektywnie dwaj zawiadowcy, w razie ustanowienia prokuratorów względnie prokuratorów, jeden zawiadowca z prokuratora. Ogłoszenia ze strony spółki skuteczne będą w jednym lub kilku piśmiach codziennych lwowskich wedle wyboru i decyzji spółników, powziętej na walnym zgromadzeniu. Spółka ma radę nadzorczą, złożoną z 7 członków. Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV. Lwów, 2. marca 1923. 350b

Firm. 1840/Rg. C. VI. 368. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 12. stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów, Brzmienie firmy: Małopolska Unia Drzewna. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: Kleinpolnische Holz-Union Gesellschaft m. b. H. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie, sporządzonym we formie aktu notarialnego z daty Lwów 18. listopada 1922 l. rep. 22817. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem, t. j. kupno i sprzedaż drzewa okrągłego i tartego wszelkiego rodzaju, narzynianie obiektów lasowych i drzewostanów, produkcja drzewa i eksploatacja drzewostanów, budowanie i dzierżawienie tartaków lub fabryk dla przemysłu drzewnego względnie leśnego, jak w ogóle uprawianie przemysłu drzewnego w najszerszym tego słowa znaczeniu. Kapitał zakładowy wynosi 10.000.000 Mp. wpłacony w całości. Zawiadowcami spółki są: pp. Paweł Grau, Ernest Lehmann, Abraham Mehr i Jakób Mehr, wszyscy zamieszkali we Lwowie, ul. 3. Maja 12. Do zastępowania spółki i podpisywania firmy uprawnieni są kolektywnie dwaj zawiadowcy, a to: a) p. Paweł Grau z p. Abrahamem Mehrem lub Jakóbcem Mehrem, b) p. Ernest Lehmann z p. Abrahamem Mehrem lub Jakóbcem Mehrem, c) p. Abraham Mehr z pp. Pawłem Grauem lub Ernestem Lehmannem, d) p. Jakób Mehr z p. Pawłem Grauem lub Ernestem Lehmannem. Podpisywanie firmy będzie uskuteczniwione w ten sposób, że pod wyciśniętym, wypisanem lub wydrukowanym brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy dwaj zawiadowcy w składzie pod a) do d) wymienionym. Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV. Lwów, 10. stycznia 1923. 3507

Firm. 312. Rg. B. II. 24. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16. lutego 1923. Siedziba firmy: zakład główny Lublin. Siedziba oddziału: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna Bank ziem polskiej w Lublinie oddział we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wszelkie operacje bankierskie, komiso-we, handlowe i przemysłowe, mające na celu popieranie inicjatywy i organizacji twórczej w zakresie rolnictwa, górnictwa, przemysłu i handlu. Kapitał zakładowy wynosi 105.000.000 Mk., podzielonych na 500.000 sztuk akcji imiennych po 210 Mk., pełno wpłaconych. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu obrano Wacława Nassalskiego i Feliksa Wodzinowskiego w Warszawie. Prokurę nadano 1. dla centrali w Lublinie Czesławowi Busiewiczowi, Ludwikowi Gerlingowi, Piotrowi Cichoickiemu, Romanowi Kulikowskiemu, Tadeuszowi Stankiewiczowi i Tadeuszowi Wajdzińskiemu, 2. dla oddziału we Lwowie Kazimierzowi Górskiemu, Józefowi Kozło-

wskiemu i Henrykowi Szalitowi. Dyrektorem oddziału we Lwowie mianowano Kazimierza Dobczyńskiego. Spółka ma radę nadzorczą, złożoną z 15 członków. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętym lub wypisanym brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy łącznie 2 osoby, upoważnione do tegoż przez Radę zawiadowczą, t. j. zarządcy lub prokurenci. 3508 Sąd okręgowy cyw. i handl. Oddz. IV. Lwów, 16. lutego 1923.

Firm. 1421/22/Oddz. C V 234. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Związek handlowy przemysłowo-rolniczy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W myśl uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 10. listopada 1922 Spółka została rozwiązana i znajduje się w likwidacji. Likwidatorem został mianowany Dr. Franciszek Mussil, który będzie podpisywał spółkę pod wyciśniętym lub wypisanym brzmieniem firmy z dodatkiem słów „w likwidacji”. — Wzywa się wierzycieli, by swe roszczenia do spółki zgłosili. 3426 Sąd okręgowy cywilny, Oddział II. Kraków, 5. grudnia 1922.

Firm. 461. sp. III. 340. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów, pl. Marjański 10. Brzmienie firmy Stanisława Wrońskiego Synowie magazyn futer we Lwowie. Zmiany firma brzmi odtąd Stanisława Wrońskiego Synowie magazyn futer i konfekcji damskiej we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest odtąd kuśnierstwo magazyn futer i konfekcji damskiej tudzież krawiectwo. 3527 Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 7. marca 1923.

WILLA 5 pokoi wolnych, stajnia, ogród sprzedaje Korzeniowski, Dwernickiego 46, między 3—5. 3225 1-4

Wybierane ZIEMIANKI iadalne Dostarczamy natychmiast czyste i zdrowe ziemiaki iadalne w ilości do 30. wagonów po cenie 20.000 mp. za 100 kg. loco stacja odbiorcy. Cena ta zobowiązuje przy dzisiejszych trachtach, ewentualna zwykle ponosi odbiorca. Sprzedaż tylko wagonowa. Międzyczasowa sprzedaż zastrzegana. 3580-2
Majętność Wichorze powiat Chełmno, Pomorze.

MATERJALY BUDOWLANE
CEMENT SZKŁO, TAFLOWE
GWOZDZIE budowlane, papowe, gontale i inne, PŁYTY kuchonne i RUSZTA.
Gonty dostarcza ze swoich bogato zaopatrzonych składowi magazynów „PEZET”
Powszechna Zakłady Budowlane S.A. we Lwowie, Akademicka 23, telefon 55 i Ekspozytura w Stanisławowie plac Gosławskiego 17, tel. 158.

Walne Zgromadzenie

Członków Związku kredytowego w Komarnie odbędzie się dnia 27 maja 1923 o godz. 4 po południu z nast. porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zamknięcie rachunkowe za r. 1922.
3. Wniosek Komisji skontrolującej na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1922.
4. Wnioski członków.
W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 4:30 popołudniu.

WEZWANIE WIERZYCIELI.
Podpisana Spółka wzywa wszystkich wierzycieli aby do dnia 30 czerwca 1923 zgłosili ewentualne pretensje do Spółki pod rygorem prawa. „KNIEJA” Spółka drzewa i skład materiałów budowlanych w Przeworsku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 13.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 15.000 mp., za granicą 20.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY KONARSKI**. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzmy 31.

Do wynajęcia na sezon letni
W JAREMCZU 2 pokoje z kuchnią i 2 pokojami, w pięknie położonej willi nad Prutem. Wiadomość „PEZET”, Akademicka 23. 3577

TANIEJ O 50 PROCENT!!!



Korzystaj z wielkiej wyprzedaży!!!
W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest „WARSZAWSKA KONKURENCJA”.
dowodem czego świadczy tysiące listów, napływających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniotę towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.
Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędnej fabryki, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gatunek „A” 75000 Mkp.
Cena za 3 metry gatunek „B” 105000 Mkp.
Cena za 3 metry gatunek „C” 165000 Mkp.
Cena za 3 metry gatunek „D” 195000 Mkp.
Cena za 3 metry gatunek „E” 225000 Mkp.

Na żądanie Klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszonki i do rękawów po Mk. 50000, wyższy gat. 60000 i 75000 Mk.

POLECAMY PO STARYCH CENACH bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A” 60000 mk., „B” 75000 mk., „C” 90000 mk., „D” 120000 mk., „E” 150000 mk. za metr.

NA LETNIE UBRANIA polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gat. I. 65000 mk., gat. II. 80000 mk., gat. III. 95000 mk., gat. IV. 115000 mk. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.
Czysto wełniane, czarne tło w białopaseczki do ubrań wizyt. po 35000 mk. Czysto kamgarnowe po 80000, 95000 i 120000 mk.

„STRUKS” specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy, najwyższy gat., cena za 1 metr 120000 mk.

MATERJAL PLUSZOWY w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 26000, 28000 i 30000 mk. za metr.

MATERJALY DAMSKIE: Materiał „Sublimon”, nadający się na suknie we wszystkich kolorach po 30000 mk. za metr., wyższego gatunku i eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47000 mk. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po 19000 mk. za metr., wyższy gat. 21500 mk. za metr.

Sztuczki na całe spodniczki za 35000 mk.
Sztuczki na całe bluzki za 25000 mk.

MARKIZETY, Etaniny gładkie i desen. zagran. podwójnej szerokości od 18500 do 28000 mk.

EPONGE na damskie kostjumy, śliczne desenie, w pasy i kraty po 34000 mk. za metr.

ALPAGA czarna na sukienki, fartuszki itp. po 24200 mk. za metr.
JEDWAB CREPE de CHINE zagran., szerok. 100 cm., we wszystkich kolorach po 87500 mk. za metr.

ZEFIRY na letnie bluzeczki w śliczne desenie po 14000 mk. za metr.
KUPON na całą letnią suknię we wszystkich kolorach, cena za kupon 60000, 75000 i 90000 mk.

Materiał „TRYKOTINA” we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię Mk. 85000, na bluzkę 45000 mk.

PŁÓTNA NA BIELIZNE, pościel, wsypy, poszewki itp., sztuczka 17 metrów po 150000, 170000 i 185000 mk.

PŁÓCIENKA białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki itp. 8500 i 9500 mk. za metr.

ZEFIRY zagraniczne na koszule od 8500 do 11500 mk. za metr.
PRZEŚCIERADŁA białe (roz. 2 metr.), szerokość naturalna po mk. 34000

„TYK” na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszczające offera po 10000, 11500 i 12500 mk. za metr.

OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyna na powłoki w kraty i kwiaty po mk. 8500, 19000 i 11000.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 8000 i 9000 mk., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20000, 25000 i 30000 mk

FLANELE francuskie od 8000 do 11500 mk.
OBRSY białe w desenie, duże na 6 osób po 45000 mk

RECZNIKI wafłowe, trwałe w praniu od 8500 do 9500 mk.
RECZNIKI gładkie od 14000 do 16000 mk.

DYMKA biała na kałesony od 10000 do 13500 mk.
SURÓWKA metal, biała i kremowa od 8500 do 10000 mk.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe 24000, 30000, 36000 i 40000 mk. za tuzin.

KOLDRY PLUSZOWE, czysto wełniane, desen., puszyste, z powodu swych kolorów i desen. są ozdobą sypialni po mk. 100000 i 130000.

Takie same ciemne bez deseniu po 70000 mk.
KAPY na łóżka pikowe, kolorowe, w ładne desenie. 50000 mk. za sztukę.

KOLDRY wafłowe, kryte satyna, na białej wacie, największy rozmiar od 1.35000 do 150000 mk.

CHUSTKI w najmodniejsze kraty, różnych deseniu po 50000 i 60000 mk.
CHUSTKI duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie po 80000, 100000 i 135000 mk.

KOSZULE męskie zefirowe, dzienne, modne desenie, z mankietami i kołnierzykami po 40000 i 45000 mk. Gotowe koszule nocne po 30000 mk.

KALESONY męskie z Żyrardowskiej dymki po 25000 mk.
SPÓDNICZKI (balki) batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk.

REFORMY damskie białe, czarne, kolorowe po 16000 mk.
KOSZULI damskie, batystowe z koronkami i wstawkami po 20.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczka pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).
Za przesyłkę i opakowanie dolicza się według taryfy pocztowej do 10000 mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA !!
Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO „WARSZAWSKA KONKURENCJA”
Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, ul. ZIELNA nr. 51 (róg Królewskiej).
Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od nas wszystkich Klientów otrzymujemy dużo podziękowań.